

50 uczniów zabitych

lub rannych

Amerykane bombardują szkoły i kościoły

Jak pisze agencja VNA, mimo zapewnień przedstawiciela rządu USA, A. Harrimana prowadzącego rokowania w Paryżu, o gotowości USA do „deeskalacji” wojny, lotnictwo amerykańskie bombarduje miasta i wsie, szkoły, kościoły i szpitale.

We wsi Nam Tinh (prowincja Nghe An) samoloty amerykańskie zrzucały przeszło 600 bomb na szkołę podstawową, w wyniku czego zostało zabitych lub rannych 56 uczniów. 17 maja zrzucono bomby i ostrzelano z rakiet rejon kościoła katolickiego w Xa Doay w tej samej prowincji. Wiele osób zostało zabitych.

19 maja — jak podaje agencja — ilość nalotów dokonanych przez bombowce amerykańskie na DRW była największa w ciągu bieżącego miesiąca.

Wydanie A

Cena 50 gr

Czwartek, 23 maja 1968 r.
Rok XXIII Nr 122 (6667)



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rząd Pompidou ocalał lecz kryzys trwa

Wniosek o votum nieufności dla rządu otrzymał 233 głosy. Do obalenia zatem rządu premiera Pompidou zabrakło 11 głosów (wymagane minimum 244 głosy).

Mimo że rząd ocalał, kryzys polityczny i społeczny we Francji trwa.

Zabierając głos w debacie nad wnioskiem nieufności dla

rządu zgłoszonym przez deputowanych Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej oraz deputowanych Francuskiej Partii Komunistycznej premier Georges Pompidou oświadczył m. in., iż rząd gotów jest rozpocząć rozmowy z przedstawicielami wszystkich central związkowych na temat ich postulatów z tym jednak, że postulaty te nie będą dotyczyły problemów politycznych.

Jednocześnie premier ostrzegł deputowanych, że jeśli uchwalone będzie votum nieufności, to parlament zostanie przez prezydenta republiki rozwiązany i będą rozpisane nowe wybory.

Francuskie centrale związkowe oświadczyły w środę wieczorem, że nie zgodzą się na żadne jednostronne decyzje rządu, ale są gotowe rozpocząć rozmowy.

We Francji panuje przekonanie, że dokonana zostanie bardzo daleko idąca rekonstrukcja gabinetu. Uważa się jednak, że jedynie dwaj dotychczasowi ministrowie, Couve de Murville (sprawy zagraniczne) i Messmer (siły zbrojne) pozostaną na swych stanowiskach.

Na środę wieczór przełożone zostało spotkanie Waldeck Rocheta i Francois Mitteranda; utrzymywane są kontakty i konsultacje między partiami opozycji i centralami związkowymi.

Zdaniem działaczy związkowych w środę strajkowało w całym kraju przeszło 8 milionów pracowników.

Po raz pierwszy zabrali głos przedstawiciele przedsiębiorstw, którzy utrzymują,

że przyjęcie żądań robotniczych może doprowadzić do

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Izrael znowu lekceważy zalecenia Rady Bezpieczeństwa Pokojowe propozycje ZRA

Ostatnie wiadomości z Izraela dowodzą, że państwo to — po zignorowaniu zarówno jedynomyślnych uchwał Rady Bezpieczeństwa w sprawie całości problemu bliskowschodniego i odrzuceniu poprzednich dwóch uchwał Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Jerozolimy — zajął takie samo negatywne stanowisko wobec ostatniej rezolucji Rady zabraniającej samowolnej zmiany statusu Jerozolimy. Stwierdził to w środę izraelski minister spraw zagranicznych, w oświadczeniu złożonym wobec prasy.

Jak wynika z dotychczasowych ogłoszeń, stanowisko Izraela zostało potraktowane bardzo krytycznie lub co najmniej chłodno, w szerokich kołach opinii publicznej poza światem arabskim, nie mówiąc już o jeszcze większym oburzeniu samych Arabów. W kołach ONZ stwierdza się, że negatywna postawa Izraela od bicia się fatalnie na mediatora skiej misji Gunnara Jarringa oraz prowadzi do dalszej izolacji tego państwa, a jednocześnie także Stanów Zjednoczonych jako jedynego wielkiego mocarstwa, które nie uznało za stosowne poprzeć iro dowej uchwały Rady Bezpieczeństwa.

Ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Paryżu.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

4 wymiana serca w Houston

W szpitalu Houston w stanie Teksas dokonano ubiegłej nocy czwartej z kolei w tym szpitalu, a 15 w świecie operacji przeszczepienia serca.

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego w Houston w środę rano operację serca do konaną na 54-letnim mężczyźnie uważa się za udaną. Podkreślono, że stan jego zdrowia jest „bardzo zadowalający”. Aby pobudzić serce do działania zaraz po operacji poddano je działaniu prądu elektrycznego. Serce zaczęło bić normalnie.

Według biuletynu zdrowia ogłoszonego przez szpital paryski Broussais, Boulogne, który przeszedł 12 bm. operację przeszczepienia serca, będzie mógł za 10 dni opuścić sterylny pokój szpitalny, w którym od czasu operacji przebywa. Jego stan określony jest jako „zadowalający pod każdym względem”.

W. Gomułka przyjął delegację KC KP Danii



Na zdjęciu: Knut Jespersen i Władysław Gomułka. CAF-Telefoto — Czarnogórski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przebywała w Polsce w

dniach od 16 do 23 maja br. delegacja Komunistycznej Partii Danii, której przewodniczył K. Jespersen — przewodniczący KC KP Danii.

W dniu 22 bm. delegacja Komunistycznej Partii Danii została przyjęta przez I sekretarza KC PZPR W. Gomułkę. Wymieniono informacje o działalności i aktualnych zagadnieniach polityki obu partii, rozwoju stosunków polsko-duńskich oraz poglądy na najważniejsze problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Dziś 6 stron



Pracownicy kolei francuskiej zbierają na ulicach Paryża pieniądze na fundusz dla strajkujących. CAF-AP-Telefoto

Mimo dobrej woli strony wietnamskiej brak widocznego postępu w rozmowach paryskich

Czwarte posiedzenie delegacji DRW i USA

Czwarte z kolei posiedzenie delegacji DRW i USA prowadzących ze sobą rozmowy oficjalne, trwało trzy godziny. Następnego posiedzenie rozpocznie się w najbliższy poniedziałek o godz. 10,30.

Po czwartej oficjalnej rozmowie delegacji DRW i USA strona wietnamska przekazała dziennikarzom tekst oświadczenia, które złożył minister Xuan Thuy na środowym posiedzeniu.

powinny zaprzestać tej agresji”

„Jeśli rząd amerykański pragnie rzeczywiście pokoju, to naród wietnamski gotów jest budować pokój; natomiast

(D) Dalszy ciąg na str. 2

„Podczas poprzedniego posiedzenia, w dniu 18 maja — po wiedział przewodniczący delegacji wietnamskiej, zwracając się do Amerykanów — od powiedział o szersze argumenty strony wietnamskiej jedynie uporczywym powtarzaniem treści przemówienia prezydenta Johnsona z dnia 31 marca. Bądźmy szczerzy: na żadne bezwarunkowe zaprzestania nalotów amerykańskich i innych poczynań wojennych przeciwko DRW, żądanie wysunięte przez naród wietnamski, rząd DRW i światowa opinia publiczna, przy dem Johnson w dniu 31 marca odpowiedział postulatami „wzajemności” i „obustronnej deeskalacji”.

„Muszę raz jeszcze podkreślić, że to Stany Zjednoczone dokonały agresji przeciwko Wietnamowi i że one również

23 rocznica powstania Uł

- Wmurowanie kamienia węgielnego pod pawilon katedr matematyki
- Tytuły doktorów honoris causa dla zagranicznych uczonych

Jutro przypada 23 rocznica oficjalnego otwarcia Uniwersytetu Łódzkiego. Piszemy „oficjalnie”, bowiem faktycznie Uniwersytet Łódzki rozpoczął swoją działalność o parę miesięcy wcześniej, już w początkach 1945 r., wkrótce po wyzwoleniu naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej.

Uroczystości z okazji 23 rocznicy powstania UŁ rozpoczyna się 24 bm. o godz. 9 wmurowaniem kamienia węgielnego pod pawilon katedr matematyki, który powstanie

przy ul. Matejki 22a, jako jeszcze jeden z elementów kształtującej się dzielnicy uniwersyteckiej.

O godz. 12 w auli UŁ odbędzie się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa wybitnym uczonym zagranicznym — prof. Piotrowi J. Nedałajko z Uniwersytetu im. T. Szewczyka w Kijowie oraz prof. Rene Capitan z Uniwersytetu Paryskiego. Obchody zakończą się w godzinach popołudniowych promocjami doktorskimi. (bz)

podaje nazwisko swego autorzytawnego świadka. Jest nim osławiony zbrodniarz wojenny generał SS Jürgen

Tylko syjonści mogą wzywać hitlerowca i zbrodniarza wojennego na świadka. Toteż dalszym oszczerstwom

Sojusz kata z ofiarą

Koronny świadek

Stroop, który po zgnieceniu powstania w Getcie Warszawskim miał się wyrazić z uznaniem o rzekomo nadzwyczaj skutecznym udziale ludności polskiej w likwidacji getta.

nie można się dziwić, są one naturalną konsekwencją moralnego i ideologicznego sojuszu katar z ofiarą. Po agresji Izraela w czerwcu ub. roku chór wyzywk miał na

XXI wyścig pokoju



Wielki dzień Hanusika

Nadrobiliśmy 15 sekund

Duńczyk O. Hojlund pierwszy w Rzeszowie

Rzeszowska publiczność, która szczerze wypełniła trybuny stadionu rzeszowskiej Stali, była świadkiem pasjonującego pojedynku na finiszu XIII etapu Wycigu Pokoju.

W bramie stadionu na czele dużej stawki kolarzy wpadli trzej najszybsi zawodnicy tegorocznego wyścigu. Prowadził Belg Schoeters przed Duńczykiem Hojlundem. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Wyniki

WYNIKI XIII ETAPU KRAKÓW — RZESZÓW (161 km)

1. O. Hojlund (Dania) 3:54.52
2. J. Schoeters (Belgia) 3:55.22
3. Z. Hanusik (Polska) 3:55.37
4. R. Marks (NRD) 3:55.52
5. J. Kwapiel (CSRS) 3:55.52
6. J. Riptel (Szwecja) "
7. A. Kulibin (ZSRR) "
8. J. Zelenka (CSRS) "
9. A. Bławdzin (Polska) "
10. D. Mickeln (NRD) "
11. M. Kegel (Polska) "
12. Jasiński (Polska) "
13. Czechowski (Polska) "
14. Magiera (Polska) "

11. Holandia 11:55.37
12. Norwegia 11:57.38
13. Anglia 12:11.39
14. Szwajcaria 12:20.17

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XIII ETAPACH

1. W. Czerkasow (ZSRR) 46:43.37
2. O. Hojlund (Dania) 48:43.55
3. D. Mickeln (NRD) 48:44.05
4. J. Schoeters (Belgia) 48:44.26
5. A. Peschel (NRD) 48:44.26
6. S. Pacary (Francja) 48:45.27
7. K. Jasiński (Polska) 48:47.01
8. K. Vavra (CSRS) 48:47.37
9. J. Magiera (Polska) 48:48.09
10. Z. Czechowski (Pol.) 48:48.15
11. G. Hoffmann (NRD) 48:48.57
12. T. Andresen (Nor.) 48:49.25
13. G. Sajdużin (ZSRR) 48:49.50
14. K. Ampler (NRD) 48:50.22
15. A. Bławdzin (Polska) 48:50.44
16. J. Zelenka (CSRS) 48:52.16
17. M. Kegel (Polska) 48:52.53
18. Z. Hanusik (Polska) 48:52.54
19. S. Huster (NRD) 48:53.26
20. P. Doleżal (CSRS) 48:53.45

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XIII ETAPACH

1. NRD 146:10.48
2. Polska 146:12.03
3. CSRS 146:23.45
4. Belgia 146:28.06
5. ZSRR 146:30.47
6. Rumunia 146:46.15
7. Norwegia 146:48.41
8. Bułgaria 147:05.12
9. Dania 147:14.51
10. Włochy 147:17.38
11. Węgry 147:35.47
12. Holandia 148:44.22
13. Anglia 149:11.18
14. Szwajcaria 149:38.03

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA WYŚCIGU PO XIII ETAPACH

1. P. Iffert (ZSRR) 41 pkt.
2. Z. Czechowski (Polska) 26 pkt.
3. Z. Hanusik (Polska) 26 pkt.
4. K. Ampler (NRD) 22 pkt.
5. D. Mickeln (NRD) 22 pkt.

Smiertelny wypadek na ul. Węglowej

Wczoraj na ul. Węglowej usiłował wskoczyć na cofający samochód ciężarowy Wacław S. (Traktorowa 57). Skok nie powiódł się, mężczyzna do stał się pod koła ponosząc śmierć.

Na ul. Piotrkowskiej przy Mickiewicza, samochód m-ki „Syrena” potrącił Jadwigę B., lat 37 (Pabianicka 115). Kobieta, która usiłowała przejść jezdnie przy żółtym świetle doznała poważnych ran.

55-letni Jan G. zam. w Aleksandrowie zszedł na ul. Nowotki na jezdnie wprost pod samochód m-ki „Warsza wa”. Z bardzo ciężkimi obrażeniami przewieziony został do szpitala. (kl)

Imponujący pokaz możliwości

Najpierw przechodzi się obok szeregu samochodów. Polskie samochody różnych typów. Ciężki wóz — warstata z Jelca, „Star-27” i „Zuki”, „Nysy”, „Warszawy” najrozmaitszego przeznaczenia. I wreszcie u wejścia do pawilonu „Budownictwo” najnowszy szlifier motorzacyjny mody w krajach socjalistycznych. „Polski Fiat”. Popielaty polyskujący w kijowskim słońcu — „Polski Fiat” jest, trzeba przyznać, najgłośniejszym tonem w tym moonym uderzeniu motorzacyjnym, jakim zaczyna się polska wystawa w Kijowie.

Organizatorzy wystawy słuszenie wykorzystali narastającą gwałtownie zainteresowania motorycją i turystyką wśród społeczeństwa radzieckiego. A za tym, jak by się na tę rawę nie patrzyło, właśnie motocykle są w oczach tłumy zwiedzających wystawy ziemistowe czynną w rodzaju kartki wizytowej kraju wystawcy.

A teraz uzasadnienie tytułu. Międzynarodowe wystawy, targi, są czymś w rodzaju benefisu poszczególnych central handlu zagranicznego. O przedstawionych z nich ofertach, słuszenie mówi się i pisze. Ale kijowie „Dni Polskie”, ich główne części składowe — wystawa — pokazują, że za początkami naszego handlu zamezycznego, stoi dziś cały raj, dziesiątki, setki, znach i mniej znanych zakładów pracy. Spróbujcie w czasie spaceru po rozległej — imującej 5500 m kw. wytwie — przedstawić zarys ciekawej wystawienniczej ogrofi.

Sopockie Zakłady Przemysłowe, Metalowe, demonstrują iszyny do obróbki drewna, dołnie Shupsk. Takie urzania przysłała również fabryka obrabiarek do drewna w Bydgoszczy i Jarosinie. Zakłady Przemysłowe, kazanie w sposób dość sponowany polskich możliwości w zakresie produkcji h maszyn jest — biorąc ich uwag fakt, że wystawa stała urządzona w kraju iającym największe na świecie zasoby surowca żewnego — bardzo sensow-

silniki produkowane przez zakłady w Mielcu i Andrychowcie na licencji Leylanda oraz silniki „Wola” wytwarzane przez Zakłady Metalowe im. Nowotki w Warszawie i WSK w Kaliszu na licencji Henschla. Są to prawdziwe rewelacje techniczne.

Odrębny dział stanowią maszyny dla przemysłu spożywczego. Można tu wymienić zautomatyzowaną linię do produkcji cukierków zbudowaną w Pleszewskiej Fabryce Przemysłu Spożywczego oraz — żeby zwrócić uwagę na tych, którzy stosunkowo niedawno wstąpili w szranki wielkich eksporterów — miazskę produkcji zakładu w Żarach, woj. zielonogórskiej.

Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych, Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych, demonstrują swoje maszyny. Część z nich pokazana w ruchu... Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Chodźanowie, Głiwickie Zakłady Budowy Urządzeń Chemicznych „Fadroma”, „Pressal” z Kielc, prezentujące nowoczesną wytwornię asfaltu i wiele, wiele innych zakładów wypełniło swymi maszynami i urządzeniami parter hali oraz teren owary wokół pawilonu.

Warto tu podać parę przykładów, które charakteryzują zainteresowanie ZSRR polskimi maszynami i urządzeniami przemysłowymi. Już w roku 1958 polski eksport maszyn i urządzeń przemysłowych do ZSRR zrównał się z importem tej grupy towarów z Kraju Rad. Od 1957 roku dostarczamy Związkowi Radzieckiemu kompletne obiekty przemysłowe. W ciągu 10 lat „Cekop” i „Polimex” sprzedały do ZSRR 107 obiektów — cukrowni, zakładów chemicznych, wytwórni płyt pilśniowych itd.

Poszczególne ośrodki przemysłowe są reprezentowane w Kijowie nie tylko swą najciekawszą produkcją. Jedną z imprez towarzyszących wystawie są zorganizowane przy współdziałaniu Akademii Nauk Ukraińskiej SRR „Dni Polskiej Techniki”. W ramach tych „Dni” wystąpił m. in. prelegent z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ze Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Laboratorium Włókienniczego w

Łodzi. O kompleksowej mechanizacji i automatyzacji wydobywania węgla kamiennego mówić będzie prelegent z Gliwic, a o zastosowaniu izotopów w polskiej metalurgii prelegent ze Świerka. Bogactwu naszej nowej geografii przemysłowej odpowiada nowa geografia rozwoju techniki, nauki i to zostało wyraźnie podkreślone w kijowskiej imprezie.

Na imponujący pokaz naszych możliwości gospodarczych składa się zarówno potencjał i wysiłek przemysłowego serca Polski — Śląska, jak i trud małego Reszla pokazującego maszyny do obróbki drewna. I być może w tym się kryje najpełniejsze potwierdzenie uwagi jednego z kijowskich dziennikarzy, który po wstępnym obejrzeniu polskiej wystawy powiedział, że na taką zwariata i przekonującą ekspozycję, jaką zaprezentowaliśmy w Ukraińskiej SRR, stałoby tylko nowoczesny, przemysłowy kraj. Niech więc nazwy fabryk i zakładów, a wymieniam tylko niektóre, mówią o twórcach tej nowoczesności.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Ludzie i miliony

Więcej, lepiej, nowocześniej!

„Olimpij” reklamować nie trzeba. Jej wyroby cieszą się zastrzonym powodzeniem. Jedyny ich mankament, to ciągle zbyt mała, wobec naszych apetytów, ilość.

Toteż załoga ZPDz. „Olimpia” — podejmując zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu PZPR, których łączna wartość wyniesie 8.245 tys. złotych — postanowiła między innymi wyprodukować do końca roku ponad plan 28.350 sztuk wyrobów modylonowych.

Dziwiarnia „Olimpij” wzbogaciła się ostatnio o 10 najnowocześniejszych belgijskich i angielskich maszyn cottonowych. Przy jednej z nich spotykamy Tadeusza Grabczewskiego (na zdjęciu u góry), jednego z najlepszych fachowców w tym oddziale. Pracuje w zakładzie



18 lat, posiada doskonałą opinię, cieszy się powszechnym zaufaniem o czym świadczy chociażby jego funkcja społeczna — męża zaufania. I jeśli mówimy o ludziach dzięki którym „Olimpia” wykonuje swoje milionowe zobowiązanie, to trzeba powiedzieć właśnie o nim. Jeden z najpierwszych opanował technologię pracy na nowych maszynach, w kwietniu wykonał 118 proc. normy. To spod jego rąk oraz spod rąk Edwarda Rutkowskiego, Kazimierza Wawrzyniaka i setek innych również dobrych pracowników, wyjdą te dodatkowe tysiące poszukiwanych wyrobów modylonowych.

Wspomnieliśmy o setkach pracowników. Jeszcze kilka lat temu w dziwiarni „Olimpij” pracowało około 100 osób. W tej chwili ta „pokazowa” załoga liczy 354 osoby.

Aby produkować jak najwięcej poszukiwanych wyrobów, trzeba posiadać jak najwięcej atrakcyjnego surowca. Załoga skrzęcalni „Olimpij” zobowiązała się wyprodukować ponad plan 6 ton przedży kędzierzawionej.

— Nasza zasada, to produkować więcej, lepiej, nowocześniej — powiedziała nam Daniela Stolarczyk. I nie są to tylko puste słowa z melidunku o zobowiązaniach. Tak naprawdę myślą wszyscy w skrzęcalni.

Pracownicy szwalni zobowiązali się podnieść o 3 procent wskaźnik wyrobów w I gatunku. W kwietniu przekroczyły te granice. Zamiast planowanych 40,1 proc. uzyskały 45 proc. najlepszych wyrobów. I znów, tak jak wszędzie, potwierdzając słowa przedstawicieli rady zakładowej, najlepsze pracownice — Julia Kasiborska (na zdjęciu następnym, przy nowej niemieckiej maszynie), Anna Łaska, Zofia Plucienik, Krystyna Olszowska — mówią o zbiorowym wysiłku całego zespołu, całej załogi „Olimpij”.

Wysiłek ten przyniósł w kwietniu dodatkowe 1.425 tys. zł. Taką część zobowią-



zań już zrealizowano. A takie sukcesy liczą się bardzo poważnie. (iw) Foto A. Wach.

PRASA ŁÓDZKA w liczbach

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, słów parę — pragniemy napisać i o sobie, o prasie łódzkiej. Oto co mówią o nas liczby:

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — średni nakład dzienny zwiększył się, w porównaniu z 1965 r., o ponad 7 tys. egzemplarzy i wynosił w 1967 r. — 91.300; w tym 72 tysiące dostarczono Czytelnikom łódzkim, a ponad 18 tys. — w województwie. Część nakładu dociera do Czytelników w postaci prenumeraty; wielu naszych zaprzyjaźnionych przyjaciół prenumeruje „Dziennik” mimo że dość dawno wyprowadził się z naszego miasta.

„GŁOS ROBOTNICZY” — organ KŁ i KW PZPR — osiągnął wzrost nakładu o 44 tys. egzemplarzy. Przeciwnie każdego dnia z naszym rotacyjnym „schodzi” 220 tys. „Głosu”, z tego do kiosków w Łodzi wędruje 100 tys., a w województwie — 90 tys.; reszta rozprowadzana jest w prenumeracie. Tak więc „Głos Robotniczy” bije rekord wzrostu nakładu w okresie 1965—1967 r. nawet w skali krajowej.

„EXPRESS ILLUSTRACYJNY” — notuje w omawianym okresie spadek nakładu o około 10 tys. egzemplarzy; przeciętnie drukuje się go każdego dnia 87.300.

Tyle o pismach codziennych, informujących łódzian na bieżąco o wydarzeniach w mieście, kraju i za granicą. A co mówią liczby o tygodnikach:

„ODGŁOSY”. — łódzki tygodnik społeczno-kulturalny — ukazuje się w nakładzie 11 tys. egzemplarzy; zmniejszył swój stan „posiadania”, w porównaniu z 1965 r. o

tysiąc Czytelników. Tygodnikowi wyraźnie potrzebna jest reklama. Łódzkie Wydawnictwo Prasowe wszczęło w tym kierunku odpowiednie kroki.

„KARUZELA”. — dwutygodnik satyryczny — zmieniła szatę graficzną (bogatsza w barwy) i nadal podbija cały kraj; rozchodzi się w 410 tys. egzemplarzy. Drukowanie pisma w barwniejszej szacie przysparza wydawnictwu wiele kłopotów. W sumie jednak wysiłek ten opłacił się — wzrosło bowiem zadowolenie Czytelników i zamykanie do „Karuzeli”.

W Łodzi ukazują się również pisma, o których łódzianie nie wiedzą bardzo mało: „Ziemia Łęczycka” — dwutygodnik, 10 tys. egzemplarzy, z mutacją kutnowską; „Gazeta Ziemi Piotrkowskiej” — tygodnik 13 tys. egzemplarzy, z mutacją radomszczańską oraz „Życie Pabianie” — tygodnik, 6 tys. nakładu. Wszystkie te periodyki odnotowują w latach 1965—1967 wzrost Czytelników.

Zyczymy sobie dalszego wzrostu nakładu. Jest to bowiem dla nas — dziennikarzy — widocznym dowodem, że powiększa się krąg naszych przyjaciół. Czytelnikom natomiast zyczymy, by znajdowali w pismach najświeższe, najbardziej interesujące ich informacje i wiadomości; Łódzkiemu Wydawnictwu Prasowemu zaś — by wzrost poziomu gazet i czasopism przynosił jak najlepsze wyniki ekonomiczne. J. KALUŻKA

Trybuna Czytelników

Czy nie ma rady na złą wolę?

F rzejściowy dodatek mieszkaniowy po podwyższeniu rent i poborów otrzymuje już niewiele osób. Mimo to nadal dostaje go pewna grupa ludzi i nadal wywołuje on w skłóconych rodzinach wiele sporów i nieporozumień. Dodatek ten — jak wiadomo — jest przeznaczony wyłącznie na opłacenie czynszu. Niektórzy członkowie rodziny uważają go jednak za swoista premię, z którą mogą robić co chcą. W większości wypadków osobami „przywłaszczającymi” sobie dodatek są doroste pracujące dzieci mieszkające z rodzicami emerytami.

Ostatnio z takim właśnie przypadkiem zwrócił się do nas pewien rencista. Dodatek wyrównawczy do czynszu w wysokości prawie 200 złotych otrzymywała jego pracująca córka. Potem, gdy przeszła na rentę, dodatek ten zaczął jej płacić ZUS. Nie daje ona jednak z niego ojcu na zapłacenie komornego ani grosza. W tej sytuacji ojciec staruszek przestał płacić czynsz.

Właściciel domu skierował sprawę do sądu. Należności jednak dotąd nie otrzymuje. Zapowiada więc, że tym razem złoży wniosek o eksmisję. Ojca rencisty otrzymującego 860 zł nie stać na płacenie czynszu w wysokości 235 zł miesięcznie. Nie chce też opuścić wygodnego mieszkania, a zdaje sobie sprawę że w razie eksmisji nie może liczyć na luksusy.

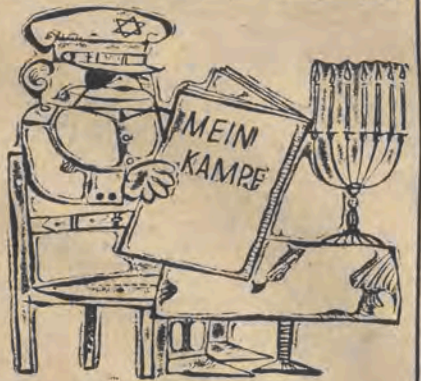
Odwiedził wszystkie możliwe instytucje, w tym ZUS sadząc, że może uda mu się uzyskać przeniesienie dodatku na siebie. Niestety, przepisy nie przewidują takiej możliwości. „Pozostawia mi więc czekać na eksmisję — pisze — lub żuć nadzieję, że nadrzędne władze uczynią jakiś wyjątek dla osób będących w takim położeniu jak ja i zniewolają przynisy, zezwalając na przelewanie dodatku bezpośrednio na konto administracji, lub na wypłacenie go głównie rodzinie”.

Ponieramy w pełni postulata naszego Czytelnika, tym bardziej, że niejedną już raz trafiły do nas podobne sprawy i choć w końcu udało się nam je załatwić, przysporzyły one wielu gorzkich chwil starym, schorowanym ludziom. (h)

Uczni japońscy wyprodukowali pluton

Uczonym japońskim udało się po raz pierwszy wyprodukować pluton-239. Jego ilość, uzyskana przy pomocy reaktora atomowego, jest na razie nieznaczna — osiemnaście gramów, ale stopień jego czystości wynosi aż 96 proc.

Satyra Jerzego Jankowskiego



Jerzy Jankowski od 20 już lat wzbogaca i rozjaśnia swymi rysunkami pisma satyryczne i prasę codzienną. Pomysł jego dawny nas również w telewizji, w audycji „Euphu cupu”. Jest więc Jankowski artystą znanym i cenionym, a tym samym jubileuszowa wystawa jego rysunków satyrycznych, zorganizowana teraz w łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki, wzbudza wiele zainteresowania.

Jerzy Jankowski nie uznaje żartu tylko dla żartu. Jego rysunki nie są wyłącznie pokazem możliwości artystycznych. Zartobliwie, lekkie, na pozór „niepoważne”, pełnią one poważną funkcję społeczną.

Artysta zwraca i mądrze nawiązuje lubi do politycznej aktualności chwili. („Pan kanclerz wyciąga rękę do zgody”, „Dobrotter”). Lecz częściej i częściej sięga do tematów społeczno-obyczajowych. Atakuje biurokrację, alkoholizm, nadmierne i inne plagi naszego dnia powszedniego. Tematy na nie dawno wykorzystane przez innych? Na pewno! Ale, artysty, wciąż jeszcze są one aktualne, przy czym Jerzy Jankowski, uważny obserwator, człowiek o wielkim poczuciu humoru, znajduje sposoby, ażeby te niby dobrze znane sprawy, zaprezentować w innej sytuacji i znaleźć nową, oryginalną puente.

Świetnie czujący wymogi kreski techniki, zdecydowany artysta, nie gubi się w trudnych do rozszyfrowania aluzjach. Wzrost jego jest komunikatywna i celna, a tym samym brająca do szerokiego ogółu; i to stanowi dodatkowy jej walor.

I jeszcze jedno. Wyborne są jego rysunki, w których, w rozmaitych sytuacjach, występują „soliści” („Szczelb karier”, „Zle ustawiony”, „Majster! Pionu nie ma!”). Ale znamyte są również kompozycje jego scen zbiorowych, w ramach których spietrza Jankowski mnóstwo najrozmaitszych postaci, śmiesznych anegdot i zaskakujących wytykówek (np. „Rozpoczęcie sezonu”, „Plakat łódzki”).

Nie trzeba chyba zachęcać do odwiedzenia tej wystawy. Imanesem, ściągającym na nią tłumy publiczności, jest samo nazwisko wystawiającego. M. J.

Prezentujemy naszym Czytelnikom (u góry) rys. satyryczny Jankowskiego pt. „Stary Testament”, wykonany specjalnie dla „Dziennika”.



W listopadzie 1957 r. powołana została w Łodzi do życia WAM. 2 czerwca br. uświetnia obchodem jubileusz 10-lecia działalności. Wzrost rektor WAM prof. dr gen. bryg. W. Łasiński w otoczeniu profesorów spotkał się z przedstawicielami prasy łódzkiej i łódzkiej na konferencji poświęconej omówieniu dotychczasowego dorobku uczelni. Przedstawiciele prasy zwiedzili zakłady naukowe i kliniki WAM, a także Dom Studenta.

Uroczystości związane z jubileuszem WAM rozpoczynają się 31 maja - dwudniową sesją naukową, w głównych uroczystościach 2 czerwca, spodziewany jest udział ministra obrony narodowej. W programie: uroczysta promocja podchorążych - lekarzy na Pl. Zwycięstwa, wystawa dorobku WAM oraz skromny początek Muzeum Historii Wojskowej Służby Zdrowia, obiad promocyjny, a następnie bal podchorążych. W sali Teatru Muzycznego odbędzie się uroczysta akademii.

Na uroczystości jubileuszowe zapowiedzieli swój przyjazd rektorzy z wojskowych akademii medycznych w ZSRR, Czechosławii, NRD i Jugosławii, m. in. gen. Gonczarow ze słynnej Akademii Leningradzkiej.

Jubileusz WAM będzie uroczystością całego miasta. Uczelnia ta jest ściśle związana z Łodzią. Oficerowie i podchorążowie zaskarżeni sobie wdzięczność i serdeczny stosunek łódzian. Sztandar WAM odznaczony jest Honorową Odznaką m. Łodzi, Odznaką Tysiąclecia i Odznaką Honorowego Dawcy Krwi.

We wszystkich technikumach i ogólniakach trwają matury. 17- i 18-latkowie zdają egzamin dojrzałości. To, jak im się powiedzie interesuje nas wszystkich. Szpalaty gazet w ostatnich dniach zajmują zdjęcia i informacje o tegorocznych maturzystach.

W tym samym czasie w naszym mieście, zdają ważny egzamin mni: ich rówieśnicy i młodsi. Ci, którzy może teraz powinni zasiadać za maturalnym stołem, lecz nie są tam z własnej - i nie tylko własnej - winy. Dziś i oni próbują znaleźć zagubioną drogę do szkoły, do zdobycia zawodu, pracy. Dano im szansę.

Najgłębszej zaludniona dzielnicą - Śródmieście. Najbardziej zróżnicowana społecznie i zawodowo. Po wysokich schodach gmachu DRN drapie się na górę. Pokój 311 - to tu. Wykorzystując chwilę przerwy pytam przewodniczącego komisji - inspektora Włodzimierza Szymańskiego - o dotychczasowy przebieg pracy.

Młodzież przychodzi chętnie. Notujemy kilkanaście wizyt w ciągu jednego dyżuru. Wielu młodym towarzyszą rodzice - ci, którym leży na sercu przyszłość własnych dzieci.

Stukanie do drzwi. Wchodzi matka i córka. Lonia R. ma 16 lat i ukończone 6 klas szkoły podstawowej. Przerwała naukę w styczniu tego roku. Nie chciała chodzić do szkoły. Dlaczego? To była jej druga 7 klasa. Nie szło jej. Wstydziła się młodszych od

siebie kolegów i koleżanek. Postanowiła nie pójść więcej do szkoły. Matka martwiła się i denerwowała, lecz na upór córki nie było lekarstwa.

Istniało przecież proste wyjście - przeniesienie córki do innej szkoły - podpowiada przewodniczący komisji.

Ano, nie pomyślałoby o tym. Jaki zawód interesuje Lonia? Milczy. Matka mówi, chciała być kelnerką. Ja myślę, że może ogrodnictwo lub krawiectwo. Pomócie państwo. W domu są jeszcze dzieci. Ciężko nam. Chciałabym, żeby skończyła szkołę, zdobyła zawód, usamodzielniała się.

Lonia wciągnęła na listę, uwzględniono wymarzony zawód. Matka i córka odchodzą.

Za chwilę w drzwiach staje szczupła, ładna dziewczyna. Towarzyszy jej ojciec. Aldona O. ma 17 lat. W ub. roku ukończyła szkołę podstawową. Brakło dla niej miejsca w zasadniczej szkole elektrycznej. Nie pracuje, w domu młodzieżowe rożenie. Po maga ojcu. Pytana o to, jakiego zawodu chciałaby się nauczyć - milczy. Balbina Szymczak członek komisji - podsuwa: szkoła włókiennicza, elektryczna, mechaniczna... Milczenie. Wreszcie dziewczyna bąka: może fryzjerstwo, albo kelnerka.

Te marzenia dziewcząt powtarzają się. Co druga pragnie być kelnerką, lub fryzjerką. Umotywić wybór nie bardzo potrafia. Na ogół mówią, że praca czysta, samodzielna, kontakt z ludźmi. Członkowie komisji uśmiechają się.

Warto byłoby znaleźć odpowiedź na pytanie: skąd ta popularność zawodów ciężkich absorbujących nie tylko zawód, bez możliwości awansu, niskopłatnych (kelnerka - ok. 1 tys. złotych miesięcznie). Dlaczego w dużym włókienniczym mieście dziewczęta nie chcą pracować w takich zawodach, jak: tkaczka, przadka, szwaczka, krojczyni. W zawo- dach ciężkich, stwarzających realne możliwości - zdobywania dalszych kwalifikacji, awansu. Przyczyna należy szukać chyba m. in. w niedostatecznej reklamie i popularności tych zawodów. Młoda dziewczyna częściej ma okazję podpatrzeć pracę kelnerki czy fryzjerki, niż tkaczki lub przadki. Ze widzi tylko powierzchnię: gustowny czepek, zwierzchnia klientek szepcane konfidencjonalnie do ucha fryzjerek, to już inna sprawa...

16-letni Andrzej W. przyszedł z matką. Ścisłej - najpierw matka, potem nieśmiało wśliznął się on - zainteresowany. Wybrany zawód? Odpowiada bez wahania - elektryk. Uczeszczą do 7 klasy szkoły wieczorowej. W ciągu dnia pracuje w prywatnym zakładzie tapicerskim: od godz. 7 do 15-16. Zapłata - 2 złote za godzinę. Miesięcznie wynosi to ok. 260 zł. Matka samotna. Pracuje na dwie zmiany, niewiele zarabia. Są jeszcze młodsi bracia. Przewodniczący komisji wykreca numer telefonu. Miejsce w OHP - jest. 600 zł miesięcznie, plus nauka za wodu. Po 9 miesiącach Andrzej otrzyma zaświadczenie nie przyznania do zawodu i samodzielna praca.

Drzwi do pokoju, w którym

przyjmuje komisja nie zamknięta. Szukają porady nie tylko ci, których obejmuje akcja kuratorium, lecz i przyszli absolwenci klas ósmych z prośbą o pomoc w wyborze zawodu. Rodzice, ze swymi kłopotami wychowawczymi: „Mój syn powiedział mi, możesz iść do samego Pana Boga na skargę - co robić?...” poruszają nawet sprawy meldunkowe i inne.

Nie ma dwóch takich samych problemów. Każdy z nich - choć z grubsza jeden podobny do drugiego - stanowi indywidualny przypadek i indywidualnie jest rozpatrywany. Każdy potwierdza słuszność powołania komisji.

Nie zgłaszają się do nas jednak ci, na których najbardziej nam zależy - mówi przewodniczący komisji. Ci, osydlający już na krawędzi marginesu społecznego. W Śródmieściu jest ich 224. Na nich czekamy. Im przede wszystkim potrzebna jest pomoc.

Komisje pracować będą we wszystkich dzielnicach do 10 czerwca. To ostatni termin tego swoistego egzaminu dojrzałości zablakanych nastolatków.

LUCYNA WANDER



„Tania”-Arbuzowa na scenie teatru amatorskiego

W sali teatralnej Międzyzakładowego Domu Kultury Włókniarzy (Piotrkowska 262) dziś - 23 bm. - o godz. 18.30, odbędzie się premiera sztuki A. Arbuzowa „Tania”. Sztukę przygotował amatorski zespół teatralny MzDK Wl. w reżyserii K. Henczowej. (j. kr.)

W Technikum Budowlanym nr 2 przy ul. Kilińskiego 159/163 maturę zdają dwie klasy o specjalności: instalacja sanitarna i sieć wodociągowa - kanalizacyjna. Wśród 47 abiturientów jest tylko 9 dziewcząt. Tegoroczna matura w tej szkole odbywa się pod znakiem jubileuszu. To już 15 z rzędu egzamin dojrzałości w tym technikum. Szkoła szczyt ci się tym, że dopuszczeni zostali do matury wszyscy. W poniedziałek pisano, tak jak wszędzie, pracę z języka polskiego, we wtorek z matematyki.

Przy okazji warto dodać, że zapisy do pierwszej klasy tego technikum jeszcze trwają. Są wolne miejsca. Jednocześnie zgłoszenia przyjmują także Zasadnicza Szkoła Budowlana, która z nowym rokiem szkolnym otwiera 6 klas. Jest jeszcze 200 wolnych miejsc, w tym 50 dla dziewcząt. (Kas) Foto - A. Wach

Co trzeci łódzki harcerz wyjedzie na obozy letnie

Obozy harcerskie w lasach, nad morzem, nad jeziorami... W najpiękniejszych zakątkach naszego kraju, m. in. na ziemiach koszalińskiej, gdańskiej, zielonogórskiej, olsztyńskiej, białostockiej, kieleckiej i - po raz pierwszy w tym roku - w Bieszczadach. Spędzi w nich tegoroczne wakacje ok. 10 tys. łódzkich harcerzy. Co 3 harcerz z Łodzi skorzysta z akcji letniej, która przebiegać będzie pod kryptonimem „Brazowe Szumy”.

Podobnie jak i w latach ubiegłych, harcerze podczas tegorocznych obozów będą wiele interesujących zajęć. Program pracy jest bardzo urozmaicony. W ramach akcji „Złote runo” - zbieranie runa leśnego, grzybów i jagód. Powodują one na eksport. Otrzymane pieniądze zostaną przekazane na pomnik Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie i Harcerski Fundusz Solidarności z Narodem Wietnamskim.

Harcerze ze szkół zawodowych wezmą udział w ogólnokrajowej akcji pn.: „Operacja 1001” przy rozbudowie Fromborka.

W ramach rozpoczętej już w ubiegłym roku bardzo interesującej akcji „Pierwsze dni wolności” na przykładzie jednego z powiatów w woj. białostockim harcerze przeprowadzą badania na temat wynaradawiania Polaków w okresie ostatniej wojny. Z okazji przypadającej w br. 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego w czasie obozów będą organizowane ogniska poświęcone wojsku, spotkania z żołnierzami i byłymi party-

zantami, nocne gry terenowe. Druhowie zdobywać będą także Młodzieżową Odznakę Sprawności Obronnej, a w czasie chorągwiowego turnieju wiedzy historycznej zapoznają się z historią Ludowego Wojska Polskiego.

Organizowane będą także obozy dla aktywów drużyn specjalnościowych, m. in. wodnych, lotniczych, służby zdrowia, łączności, turystyczno-krajoznawczych i Młodzieżowej Służby Ruchu. We wszystkich obozach położonych nad wodą prowadzić się będzie nauka pływania. (j. kr.)



— W dniu pańskiego święta, życzymy panu szczęścia w życiu osobistym i dużo... wspaniałych pożarów w pracy zawodowej!

ODDANIE KRWI CHOREMU - TO NAJLEPSZY CZYN CZŁOWIEKA DLA CZŁOWIEKA

Bon konsumpcyjny. Współczesne - obok instytucji tzw. komisantów - panaceum gastronomiczne na przeciwdziałanie deficytowi. W opisywanym jednak przez nas wypadku: bon na „nie bon - ton” kierownictwa łódzkiej restauracji „Malinowa” i Grand Hotelu, któremu ten przybytek kategorii „S” podlega.

Mgr Jan J. z Warszawy, bawiąc 23 marca br. w gościnie w Łodzi, wybrał się w gronie przyjaciół do „Malinowej”. Zgodnie z panującym w tej restauracji zwyczajem wykupił 4 bony konsumpcyjne à 100 zł każdy - łącznie za 400 zł.

Rachunek za spędzenie wieczoru w „Malinowej” wyniósł około 700 zł. Pan Jan - zapomniał o wykupionych uprzednio bonach - zapłacił należność gotówką i wyjechał do Warszawy. Gdy zorientował się, że za 400 zł stał się posiadaczem bezużytecznych bonów konsumpcyjnych, które - jak mówią przepisy - „wykorzystać można jedynie w dniu wykupienia”, wysłał uprzejmy list do PP Hotel Orbis Grand. Opisał w nim całe wydarzenie i załączył 4 nie wykorzystane - przez zapomnienie - przy płaceniu rachunku bony.

kań przy restauracyjnych stolikach o konieczności rozliczania się przy płaceniu rachunku bonami. Tym bardziej, że lokal bał co bądź reprezentacyjny - kategorii „S”. Klient więc ma prawo spodziewać się, że zostanie za-

„Spychotechnika” kategorii „S”

wiony uprzejmie i solidnie, słowem w rekwizycjach.

W odpowiedzi p. Jan otrzymał pismo następującej treści:

„Hotel Orbis Grand w Łodzi, odpowiadając na pismo Obywatela z dnia 17. 04. 1968 r. uprzejmie wyjaśnia, że obowiązujące przepisy nie dopuszczają zwrotu pobranej kwoty za niewykorzystane karty konsumpcyjnej, co jest wzmiarkowane na karę.”

Wobec powyższego nie możemy wypłacić Obywatelowi za przesłane nam karty i w załączeniu zwracamy je”.

Podpisano: główny księgowy - mgr Władysław Sokółowski i dyrektor - Jerzy Łoś. Mgr Jan J. przesłał odpisy listów - swoje go i Hotelu Orbis Grand - do naszej redakcji relacjonując całą sprawę i prosząc nas o interwencję.

Dzień Turystyki Wodnej

Dzień - w związku z Dniem Turystyki Wodnej - o godz. 20.15 organizuje się bardzo ciekawe spotkanie turystów wodniaków, m. in. pletwonurków w Młodzieżowym Domu Kultury. Przewidzane jest wyświetlenie filmów o tej tematyce.

O godz. 16 zbiórka chętnych, którzy chcą autokarem zwiedzić Łódź starą i nową na Pl. Komuny Paryskiej. O godzinie 17 rozpocznie się wyściska piesza na trasie Zgierzka - Teresy - Kalinowa - Pojezierska - Hipoteczna - Limanowskiego. Zbiórka na Radogoszczu przed Mauzoleum.

W szkołach i zakładach pracy odbędzie się odczyty o tematyce turystycznej. (Kas)

Nowości na półkach księgarskich

K. Sayse-Tobczyk - Krakau. Interpress 1968 r. 216 s. Z. Skowroński - W czepek urodzona. Komediofarsa w 3 aktach. CPARA 1968 r. str. 60, 215. H. Hulanička - Etiudy taneczne CPARA 1968 r. str. 190, 210.

„Można jedynie stwierdzić - pisze p. Jan - że stanowisko dyrekcji Hotelu Orbis Grand jest jak najbardziej niemoralne”. I dalej określa „nieporozumienie” z bonami jako „nieczym niewytłumaczalne zwiększanie obrotu”.

Nam też tak się wydawało. Udał się więc do dyrekcji łódzkiego Hotelu Grand. Przedstawiliśmy swój pogląd na całą sprawę, pokrywający się z opinią p. Jana J. Niestety, dowiedzieliśmy się, że przepisy są przeciwni, pieniądze są już gdzieś tam odprowadzone i nie można dokonać klientowi zwrotu 400 zł za nie wykorzystane bony. Zastosowano zarówno w stosunku do p. Jana J. jak do naszej redakcji taką sobie „spychotechnikę” kategorii „S”, ostaniając ją - niby zasłoną dymną - swoistą interpretacją przepisów. Sprzeczną z ogólnie przyjętymi zasadami.

Dopiero interwencja nasza w Polskim Biurze Podróży „Orbis” (Wydział Hotelu) w Warszawie, dokąd zwróciliśmy się 7 maja br. pisemnie z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie sporu klienta z „Malinową”



Lódzkie Spotkania Baletowe

„Legendę o miłości” - A. Mielikowa przedstawił I.VI. w ramach łódzkich spotkań baletowych Opera i Operetka w Bydgoszczy. Treścią tego baletu, opartego na sztuce Nazima Hikmeta pod tym samym tytułem, są dzieje miłości legendarnego Ferhada i pięknej Szirin, córki króla Chorezmu. Jak już informowaliśmy, łódzkie spotkania baletowe będą się odbywać w Teatrze Wielkim w dniach 25.V.-3.VI. br. Biorą w nich udział zespoły Opery Baletowej, Operetki Warszawskiej, Opery Wro-

clawskiej, Opery Bydgoskiej, łódzkiego Teatru Wielkiego i Państwowej Opery w Lipsku (NRD). Przygotowano także wiele imprez towarzyszących - przegląd filmów o tematyce baletowej w kinie „Stylowy”, ogólnopolskie sympozjum „Z zagadnień klasycznego i współczesnego baletu”, wystawy projektów scenograficznych i plakatów baletowych oraz wystawa fotograficzna J. Neugebauera. Filatelistów ucieszy wiadomość o przygotowaniu okolicznościowego datownika, którym będzie można stemplować znaczki w hallu teatru.

Tapicerka i meble „połysk” - na 18 rat

Od 15 maja w sprzedaży ratowej są meble na tzw. wysoki połysk - z wyjątkiem w okleinach orzechowych - oraz tapicerskie meble produkcyjne krajowej (bez względu na rodzaj okleiny i wykonanie). Pierwsza wpłata przy ich

zakupie wynosi 30 proc. wartości, a reszta należności spłaca się w 18 ratach. Nowe warunki sprzedaży spełniają postulat ludności wysuwane od dawna pod adresem handlu. (W)

Dziękujemy dyr. St. Krupie za energiczną, szybką, skuteczną i zgodną z tzw. zdrowym rozsądkiem decyzję. Dobre imię instytucji - znanej w kraju i zagranicą - jaką jest „Orbis” zostało uratowane.

Rzecz całą opisaliśmy dość dokładnie - i być może zbyt szczegółowo - by zilustrować niekórym mistrzom „spychotechniki” jak nie należy, a jak przy odrobinie dobrej woli można i trzeba załatwiać interesantów.

Podpisano: zastępca dyrektora St. Krupa. W. KAKOWSKI P.S. Otrzymał również list od p. Jana J. informujący nas, że otrzymał zwrot pieniędzy za nie wykorzystane bony.

WAZNE TELEFONY
Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 263-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI - g. 18 „Halka” (przedst. zamknięte)
TEATR POWSZECHNY nieczynny
Dyrekcja Teatru Pow-szechnego zawiadamia, iż z przyczyn od niej niezależnych, zmuszona jest odwołać przedstawienie sztuki „Baba Dzięwo” w dniu 23 bm. Bilety bez przestęp-łowania zachowują swoją ważność na dzień 4.VI. 1968 r.
TEATR JARACZA (w sa-li ul. Moniuszki 4-3) nieczynny
TEATR NOWY - godz. 19.15 „Lato”
MAŁA SALA - g. 20 „Gra miłości i przy-padku”
TEATR 7.15 - g. 19.15 „Bliźniak”
OPERETKA - godz. 19 „Dziękuję ci Ewo”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Strzyjek Cap, Klip i Klap”
PINOKIO - godz. 17.30 „Miś Rymcimej”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 232) godz. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdań-ska 13) czynne w g. 10-18.30.
MUZEUM SZTUKI (Włoc-kowskiego 36) czynne od 10-19.
MUZEUM ARCHEOLO-GICZNE I ETNOGRA-FICZNE (Pl. Wolno-sci 14) nieczynne

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

„Spacer wśród chmur” g. 12, 14, 16
HALKA - „Na pomoc” od lat 11 (ang.) godz. 16, 18, 20
1 MAJA - „Ostatnie polowanie” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
EDK - „Old Surehand” (NRF) od lat 11 godz. 15.15, 17.30, 20
MELODIA GWARDIA - „Naczelnik Czukotki” od lat 11 (radz.) g. 10, 12.30, „Panie i panowie” od lat 17.30 (wt.-fr.) godz. 15, 18, 20
MUZA - „10 małych Indian” od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20
OKA - „Wojna trojańska” (wt.) od lat 14, g. 15.30, 17.45, 20
POLESIE - „Dziela Na varony” (ang.) od lat 14, godz. 17, 19.15
POPULARNE - „Babela i dziadkowie” (radz.) od lat 12 godz. 17, „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” od lat 18 (wt.), godz. 19
PRZEWIOSNIE - „Wilcze echa” (pol.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER - „Jowita” od lat 18 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
POKOJ - „Testament Inków” od lat 11 (bułg.) godz. 16, 18, 20
REKORD - „Galia” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA - „Sami na wy-spie” od lat 14 (jug.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ - „Dama z tramwaju” od lat 14 (czeski) godz. 17, 19
STOKI - „Ringo Kid” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
STYLOWY - „STUDYJNE „Teresa Desqueyroux” od lat 16 (franc.) g. 15, 17.30, godz. 20
Kalendarzyk filmowy STUDIO - „Julia, Anna, Genowefa” od lat 16 (pol.) g. 17.15 (19.30 seans zamknięty)
SWIT - „Quentin Durward” od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
IATRY - Bajki „Cebu lek” „Sioniakto” g. 16, 17. Kino filmów polskich „Ogniomistrz Kaleń” od lat 16, g. 18, 20
DYZURY APTEK Pl. Kościelny 8, Naru-towicza 6, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.
DYZURY SZPITALI Ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedzicy Górna; ul. Sterlinga 13 - z rejonu poradni „K” - przy ul. Kocińskiego 32 i No-wotki 60; ul. Przyrodni-cza 7-9 - z rejonu po-radni „K” - przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; ul. M. Fornalskiej 37 - z dziedzicy Polesie; ul. Łagiewnicka 34-36 - z dziedzicy Batuty i Wi-dzew.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjal-ności - tel. 03.
Nocna pomoc lekar-ska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgnarska, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 - zgłosze-nia telefoniczne na za-bieg do domu w godz. 19-4.

Turniej o „Srebrną Patelnię”

Do konkursu o „Srebrną patelnię” przysłało w tym sezonie 10 łódzkich restauracji i barów. Każda z nich - w myśl regulaminu - zgłosiła porawy konkursowe, którym będzie zawsze dyspo-nować. „Halka” zgłosiła np. bigos staropolski, zrazy „Zagłoba” i zupę piwną z palu-szkami. Bar mleczny „Repre-zentacyjny” kluski drożdżo-we z tłuszczem i zupę jarzy-nową letnią ze śmietaną. „Roma” klopsiki cielęce w sosie koperkowym i krupnik z ryżem.

Wczoraj ŁKKFIT wspólnie z łódzką komisją branżową przemysłu gastronomicznego i garmazeryjnego zorganizowa-ły spotkanie z przedstawicie-lami zakładów biorących udział w konkursie. Na na-radzie reprezentanci restauracji i barów deklarowali dokończenie maksimum wysiłku, aby turyści przyjeżdżają cy do Łodzi wynosili z niej dobre mniemanie o łódzkiej gastronomii. Lokale walujące o „Srebrną patelnię” będą miały odpowiednie wywiesz-ki, a potrawy konkursowe zostaną wyeksponowane w jadłospisach. Jury weźmie pod uwagę m. in. opinie kon-sumentów wpisane do ksią-żek życzeń, które powinny

być łatwo dostępne dla wszy-skich gości.
Miejmy nadzieję, że kon-kurs przyczyni się do uła-twienia turystom o każdej porze, spożywanie smacznych posiłków. Należałoby przy tym pomyśleć, aby lokale konkursowe dysponowały da-niami, które zgłosiły, i także w poniedziałki. I jeszcze jed-na uwaga. Wśród konkursowiczów nie zauważyliśmy „Tu rystycznej”. Czyżby ta resau-racja nie miała ambicji ry-walizowania o „Srebrną pa-telnię”? (K)

„Bereziacy” na festiwalu wrocławskim

Rozpoczyna się impreza teatralna wysokiej klasy: IX Wro-clawski Festiwal Teatralny, na którym teatry z całego kraju zaprezentują współczesne sztuki polskie.
Na festiwal ten zaproszony został nasz Teatr Powszechny, który 23 bm. zainauguruje imprezę, wystawiając „Bereziaków” według scenariusza Karola Obidniaka, a w opra-cowaniu dramaturgicznym Romana Sykaly.
Nie wątpimy, że „Bereziacy” znajdą również uznanie we Wrocławiu. M. J.



POWRÓT DO ZAKŁADU

N. Z.: Pracownik, który sam wymówił pracę o ile wróci do swego zakładu przed upływem 3 miesięcy zachowuje ciągłość pracy. Czy ciągłość ma rów-nież pracownik zwolniony dys-cyplinarnie, jeśli zakład zgodzi się ponownie go zatrudnić przed upływem tego okresu?

RED.: Nie, gdyż zwolnienie dyscyplinarne powoduje auto-matycznie utratę ciągłości i utratę szeregu innych uprawnień. Toteż ani natychmiasto we podjęcie pracy w innym zakładzie, ani powrót do do-tychczasowego nie zmienia sy-tuacji.

KTO DOKONA ZMIANY?

P. G.: Mam ukończone 18 lat i jestem zameldowany na pobyt czasowy w Łodzi. Czy mogę wystąpić o zmianę naz-wiska jeśli rodzice chcą po-zostać przy dotychczasowym? Chciałbym załatwić w Ło-dzi.

RED.: O zmianę nazwiska może wystąpić każdy pełnolet ni obywatel. Podania w tej sprawie składac można jed-nak tylko w miejscu stałego zamieszkania, do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prez. RN.

CZY UTRATA ZASIŁKU

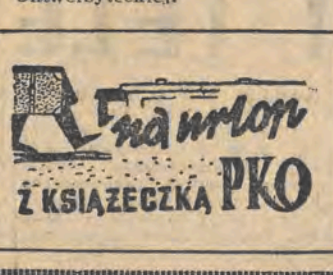
P. M.: Czy pracownik, któ-ry przed powołaniem do wojska korzysta z kilkudniowego urlopu bezpłatnego traci w tym miesiącu prawo do zasiłku rodzinnego?

RED.: Urlop bezpłatny rzeczywiście powoduje utratę pra-wa do zasiłku w tym miesiącu, w którym pracownik z niego korzystał. W regule tej są jednak wyjątki. A jedną z nich, w myśl zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów (MP nr 4 z 1960 r.) stanowi urlop okolicznościowy w zwią-zku z powołaniem pracownika do odbycia zasadniczej służby wojskowej, który nie powodu-je zawieszenia zasiłku.



„Rozwój myśli koperni-kowskiej” - prelekcja mgr S. Przyłęckiego, o godz. 18, w ŁDK (Traugotta 18), ilustro-wana przezrociami.
„Najważniejsze wydarzenia polityczne” - odczyt mgr J. Podgórskiego, o godz. 18, w lokalu LK (Piotrkowska 135).
Spotkanie z dyrektorem Wydawnictwa Łódzkiego W. Jajdzińskim - o godz. 18, w

Miejskiej Bibliotece Publicznej (Gdańska 102).
„Nauka o książce w Pol-sce Ludowej osiągnięcia i ten-dencje rozwojowe” - odczyt prof. dr H. Więckowskiej, o godz. 18, w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej.



Bank PKO
OFERUJE
SWOIM KLIENTOM
PŁYTKI GLAZUROWE
ścienne fajansowe szklwiene
o wym. 150 x 150 mm,
w trzech typach:
środkowe, jednostronnie zaokrąglone
i dwustronnie zaokrąglone
do obudowy ścian w kuchni, łazience
oraz do obudowy wanien.
Informacje i zgłoszenia:
w EKSPozyTURZE - ŁÓDŹ,
ul. SIENKIEWICZA 21,
ul. JARACZA 6, 3786/k

Dr SIENKO, specjali-sci chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kilińskiego 132 52194 g.
Dr ZIOMKOWSKI - spe-cjalista chorób wene-rycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 59
PLAC pod dom 1-ro-dzinny (Piotrków Tryb.) sprzedam. Tel. 343-94, po 16
PLAC sprzedam. Tel. 382-45 53577 g.
PROJEKTOR filmowy 16 mm „Kodak”, nowy, z filmami - sprzedam. Tokarzewskiego 45, m. 9
„WARTBURG-311” sprze-dam, Lesiak, Zgierz, Komuny Paryskiej 27
„OCTAVIE” w dobrym stanie sprzedam. Kiliń-skiego 82 (w podwórzu). Oglądać i dzwonić godz. 17-18, tel. 228-59
„SYRENE 103”, prze-bieg 23.000 km, stan bar-dzo dobry - sprzedam. Tel. 201-58 53800 g.
„VOLKSWAGENA” w dobrym stanie kupię. Oferty „53596” Prasa, Piotrkowska 96
SAMOCHÓD „DKW” - sprzedam. Więckowskie-go 54, od godz. 16
ZIELONA GÓRA - 3 po-koje, kuchnia, nowe bu-downiwo, kwaterekono-we, zamienie na miesz-kanie w Łodzi, może być spółdzielcze. Roszak, Zielona Góra, Zyty 20
3 DUŻE pokoje, kuch-nie, łazienki, śródmiście, zamienie na 2 pokoje, kuchnię i kawalerkę - bloki. Oferty „53578” Prasa, Piotrkowska 96
4 POKOJE w nowym budownictwie 72 m kw. - Zubardz, zamienie na równorzędne dwa razy po dwa pokoje Batuty - Zubardz. Oferty „53584” Prasa, Piotrkow-ska 96
SAMOTNA z dzieckiem poszukuje pokoju sub-lokatorską na pół roku. Oferty „53597” Pra-sa, Piotrkowska 96
BLOKI - pokój, kuch-nie 28 m kw. (przy o-statnim przystanku au-tobusowym - Dąbrowa) zamienie na mieszkanie w domu jednorodzin-nym. Oferty „53609” Pra-sa, Piotrkowska 96
MŁODE bezdzietne mał-żeństwo poszukuje po-koju sublokatorskiego. Oferty „53589” Prasa, Piotrkowska 96
GARAZ motocyklowy, blaszany, przenośny sprzedam. Łódź, Rewo-lucji 1965 r. 58 m. 2.
BLOKI - 4 pokoje, kuchnie, zamienie na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje, kuchnie i pokój, kuch-nie w blokach. Ossow-skiego 4, m. 48, Kozłny
STACJA Obsługi Samo-chodów T. Bonikowski i E. Borucki zawiada-mia PT Klientów, że została przeniesiona z ul. Mickiewicza 3 na ul. Roosevelta 4. Wyko-nanie usług szybko i fachowe 53569 g.
Prywatne Biuro Matry-monialne „SYRENA”, Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. In-formacje 10 zł znaczkami 2318 k

Pracownicy poszukiwani

CZELADNIKÓW w zawodzie rzeźniczo-wędlin., konwojentów i rewidentów do straży przemysło-wej przyjmują natychmiast Zakłady Mięsne w Ło-dzi. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodo-wego, Inżynierska 1/3, w godz. 7.30-15.30. 3884-k
KIEROWNIKĄ-kę schroniska dla zwierząt, ze śred-nim wykształceniem i odpowiednimi kwalifikac-jami zatrudni natychmiast Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami - Oddział w Łodzi. Warunki dobre. Zgłoszenia - biuro oddziału, Piotrkowska 215, w godz. 14-18. 3882-k
TECHNIKA budowlanego, cukierników, piekarzy, robotników do pracy w piekarniach (z kartami zdrowia) oraz sprzedawców (mężczyzn, kobiety) posiadających karty zdrowia - do sprzedaży ob-nośnej obwarunków - zatrudnia niezwłocznie Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, ul. Je-rzego 10/12. Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-16, tel. 368-65 lub 258-41, wewn. 11. 3205-k
INŻYNIERA mechanika z kilkulatnią praktyką w budownictwie na stanowisko naczelnika wydziału, z techników budowlanych na stanowiska star-zszych inspektorów w wykonawstwie, wymagana kilkulatnia praktyka w budownictwie, zatrudni Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budowlano-Monta-żowych PL, Łódź, plac Zwycięstwa 2. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przy-jmuje referat kadr. 3203-k
PRACOWNIKÓW z wyższym lub średnim wy-kształceniem ekonomicznym na stanowiskach kie-rowników do zatrudnienia i plac; kierownika i księgowego w dziale księgowości materiałowej; referenta d/s zapotrzenia, elektryków, monterów wod.-kan. i c.o.p., blacharzy, murarzy, ślusarzy, kocyk, robotników niewykwalifikowanych, ucz-niów do pracy w zakładzie produkcji pomocni-czej zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Instal-a-cyjne w Łodzi, ul. Gdańska 90. Praca wyłącznie na terenie m. Łodzi. Pracownikom zamieszcowym zapewnimy kwatery w hotelu robotniczym. Przedsiębiorstwo umożliwia pracownikom konty-nuowanie nauki. Kandydatów do pracy przyjmuje oraz udziela informacji dział zatrudnienia i plac oddziału informacji od godz. 7 do godz. 13, ul. Gdań-ska 90, III piętro, pokój 307, tel. 235-98, wewn. 93. 3273-k
INŻYNIERÓW lub techników budowlanych z u-prawnieniami budowlanymi na stanowiska kie-rowników - dz. głównego technologa, kontroli technicznej, kierowników budów oraz do działów - gł. technologa, przygotowania produkcji, kont-roli technicznej w zarządzie przedsiębiorstwa i na budowy, kierownika działu ekonomicznego z wykształceniem wyższym i kilkulatnią praktyką, technika mechanika d/s sprzętu lekkiego, kierow-ników magazynów i starszych inspektorów do działu gospodarki materiałowej przyjmie zarząd Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielko-plytowego „Dąbrowa” w Łodzi, Gagarina 13. Zgło-szenia: dział organizacji i kadr, tel. 486-80, 3746-k

Technika-mechanika na stanowisko st. referenta

technicznego do działu głównego mechanika, elektromonterów, barwiarza, wirówkarzy, pomoc drapaczy, zwiaczy dzianin, wilkarzy, wózkarzy, robotników do transportu oraz portierów-rewi-dentów przyjmie natychmiast ZPD, im. T. Du-racza „Delta” w Łodzi, ul. M. Nowotki 65. Zgło-szenia: dział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 8-16. 3658-k
EKONOMICZYSTÓW z wykształceniem wyższym, eko-nomicznym z wykształceniem średnim, technika-mechanika samochodowego, techników budowlanych d/s normowania i organizacji pracy, tech-ników instalacji sanitarnych, referentów zaopa-trzenia d/s części zamiennych, samochodowych, materiałów instalacyjnych, inspektora d/s szkole-nia przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębior-stwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, Urzędnicza 45. Zgłoszenia osobiste: dział organi-zacji i kadr w godz. 8-14. 3267-k
INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska kon-struktorów, technologów, kierownika oddz. wal-ków, inspektora bhp, st. ekonomistę, tokarzy, fre-zerów, ślusarzy, elektryków z grupą bhp, lakierni-ków metalowych i pracowników do przyuczenia zawodu zatrudni Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „Majed”, Łódź, Zeromskiego 96. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godz. 7-15. 3270-k
2 STARSZYCH rewidentów księgowości zatrudni Centrala Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi, ul. Piotrkowska 68. Wymagane wykształ-cenie wyższe lub średnie i odpowiedni staż pracy oraz znajomość zagadnień rewizji finansowo-księg. Oferty przyjmuje Inspektorat Kadr i Szko-lenia Zawodowego Centrali. 3844-k
KOBIECY posiadające książeczki zdrowia zatrudnia na koloniach letnich w charakterze pomocy kuchennej, Zakłady Mechaniczne im. J. Strzeł-czyka w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekcja socja-lna, ul. Wólczańska 178, w godz. 7.15-15. 3749-k
MGR i TECHNIKÓW farmacji, drogiste, mgr mikrobiologii, robotników do działu magazynów za-trudni natychmiast Zarząd Aptek m. Łodzi. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmują dział kadr i szkolenia Zarządu Aptek m. Łodzi, Obr. Stalingradu 62/64, I piętro, p. 109. 3336-k
MAGISTRA ekonomii ze znajomością języka ang-ielskiego i niemieckiego (przynajmniej bierna) - w pracowni dokumentacji ekonomicznej oraz pracownika z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisku inż. d/s bhp i p.-poż. za-trudni Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycz-nych w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 19/27. 3711-k
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni zarząd Sp-nia Pracy „Elkon”. Wymagane: wykształcenie ekono-miczne, względnie średnie ogólnokształcące i kilkulatnia praktyka. Oferty prosimy kierować na adres: Sp-nia Pracy „Elkon”, Łódź, Plocka 24, tel. 483-90. 3713-k
4 CIESLI zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Montażu Elektronicznego i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż-Polnoc”, Kierownictwo Budowy Elektrociepłowni Łódź III, Swojska 2 a, Warunki pracy i płacy do omówienia u kierownictwa bu-dowy Ec-III, Łódź-Zabieniec, Swojska 2 a, tel. 587-16. 3273-k
INSPEKTORA bhp i p.-poż., ładowaczy oraz ro-botników magazynowych zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, Piotrkowska 190. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, tel. 207-99. 3279-k
ELEKTRYKÓW na stanowiska monterów aparatu-y kontrolno-pomiarowej, tokarzy, frezerów, ślusarzy, zatrudni Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Patripcznego w Łodzi, Suwalska 25/27. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-15. 3755-k
ELEKTRYKA konserwatora, formierzy na odlewnie, robotników na odlewni przyjmą zarząd Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Łódź, Strzelczyka 26. 3541-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział II w Łodzi, ul. Wólczańska 249/251 podaje do wiadomości zainteresowanym (dot. również członków Koła Rencistów przy tut. Oddziale), że począwszy od dnia 15 maja 1968 r. dokonuje wypłat nagród z fundu-sza zakładowego za rok 1967. Podejmowanie przy-znanych nagród może nastąpić najpóźniej do dnia 30 czerwca 1968 r. Wszelkie reklamacje winny być zgłoszone do Rady Robotniczej w nie-przekraczalnym terminie do dnia 15 czerwca br. Po tym okresie żadne roszczenia nie będą uwzględniane. 3731-k
Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprze-mysłowanego w Łodzi, Urzędnicza 45 zawiada-mia, że z dniem 4 maja 1968 r. rozpoczęło wypła-ty nagród z funduszu zakładowego za rok 1967. Podejmowanie nagród może nastąpić najpóźniej do 3 miesięcy od daty pierwszej wypłaty. Termin składania odwołań i reklamacji upływa w 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. 3350-k

„VOLKSWAGENA” w dobrym stanie kupię. Oferty „53596” Prasa, Piotrkowska 96
SAMOCHÓD „DKW” - sprzedam. Więckowskie-go 54, od godz. 16
ZIELONA GÓRA - 3 po-koje, kuchnia, nowe bu-downiwo, kwaterekono-we, zamienie na miesz-kanie w Łodzi, może być spółdzielcze. Roszak, Zielona Góra, Zyty 20
3 DUŻE pokoje, kuch-nie, łazienki, śródmiście, zamienie na 2 pokoje, kuchnię i kawalerkę - bloki. Oferty „53578” Prasa, Piotrkowska 96
4 POKOJE w nowym budownictwie 72 m kw. - Zubardz, zamienie na równorzędne dwa razy po dwa pokoje Batuty - Zubardz. Oferty „53584” Prasa, Piotrkow-ska 96
SAMOTNA z dzieckiem poszukuje pokoju sub-lokatorską na pół roku. Oferty „53597” Pra-sa, Piotrkowska 96
BLOKI - pokój, kuch-nie 28 m kw. (przy o-statnim przystanku au-tobusowym - Dąbrowa) zamienie na mieszkanie w domu jednorodzin-nym. Oferty „53609” Pra-sa, Piotrkowska 96
MŁODE bezdzietne mał-żeństwo poszukuje po-koju sublokatorskiego. Oferty „53589” Prasa, Piotrkowska 96
GARAZ motocyklowy, blaszany, przenośny sprzedam. Łódź, Rewo-lucji 1965 r. 58 m. 2.
BLOKI - 4 pokoje, kuchnie, zamienie na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje, kuchnie i pokój, kuch-nie w blokach. Ossow-skiego 4, m. 48, Kozłny
STACJA Obsługi Samo-chodów T. Bonikowski i E. Borucki zawiada-mia PT Klientów, że została przeniesiona z ul. Mickiewicza 3 na ul. Roosevelta 4. Wyko-nanie usług szybko i fachowe 53569 g.
Prywatne Biuro Matry-monialne „SYRENA”, Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. In-formacje 10 zł znaczkami 2318 k

OGŁOSZENIA DROBNE
Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skór-ne, 16.30-19, Próchni-ka 8 52853 g
KORONSKA, lekarz gine-kolog 17-18, Zielona 16.
Dr MARKIEWICZ specja-lista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Piotrkowska 109 3290 k

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuski 67 wszel-kie zabiegi ginekologicz-ne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tele-fon 382-90 3290 k

U W A G A !
TELEWIZOR, MAGNETOFON, LODOWKI
I PRALKI ELEKTRYCZNE,
to dodatkowe nagrody Łódzkiej Gry Liczbowej
„KUKULECZKA”
W losowaniu tych nagród może wziąć udział każdy, kto w okresie od 12 maja do 9 czerwca złoży do jednej lub kilku gier sześć pięciokuponowych kuponów, a następnie odcinki „C” tych kuponów prześle do EGL w terminie od 1 do 18 czerwca 1968 roku.
GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA - PONAD 100.000 ZŁ.
PIĄTKA PREMIOWANA - OKOŁO 20.000 ZŁOTYCH.

Nowe polskie samochody ciężarowe

W Jelczańskich Zakładach Samochodowych ruszyła seryjna produkcja polskich samochodów ciężarowych o ładowności 8 ton — „Jelcz 315”. Użytkownicy próbnej serii tych samochodów — głównie kierowcy PKS i Instytutu naukowo-badawczego taboru samochodowego — są bardzo dobre o nich zdania. „Jelcz 315” produkowany jest obecnie w miejscu dawnego „Żubra”, po wprowadzeniu wielu zmian konstrukcyjnych — technologicznych. Posiada on m. in. silnik produkowany na licencji Leylanda, ulepszoną skrzynkę biegów, dwuobrotowy układ hamulcowy oraz kierownicę z urządzeniem wspomagającym, dzięki czemu samochód można prowadzić bez większego wysiłku.

Zmieniono także konstrukcję kabiny kierowcy, typy mającej lepszą widoczność z miejsca kierowcy. Dzięki tym zmianom zwiększyła się trwałość samochodu i bezawaryjność jego eksploatacji. Po czasy od III kwartału br. „Żubry” będą całkowicie wycofane z produkcji na rzecz „Jelczy 315”.

Równocześnie — w związku ze specjalizacją zakładów w Jelczu (od 1969 r. będą jednym z krajów producentem ciężkiego taboru samochodowego) — trwają prace nad konstrukcją następnego serii samochodów ciężarowych dużej ładowności. Wykonano już prototyp samochodu ciężarowego

„Jelcz 316” z trzema osiami o ładowności 11 ton, z możliwością poruszania się po drogach nie tylko pierwszej klasy. Przewiduje się rozpoczęcie seryjnej produkcji tego samochodu w początkach 1970 roku. W stadium prób znajdują się także tzw. ciągnik siodłowy oznaczony symbolem „Jelcz 317”, przystosowany do współpracy z przyczepą dwuosiową — o ładowności do 17 ton. Urukowanie produkcji tego ciągnika przewidziane jest również w 1970 r.

Niezależnie od tych typów samochodów ciężarowych w Jelczańskich Zakładach trwają prace konstrukcyjno-badawcze nad jeszcze jednym samochodem ciężarowym pochodnym od „Jelczy 315” — „Jelcz 318”. Samochód ten ma być trzecią osiową, podnoszoną układem hydraulicznym lub pneumatycznym. Podnoszenie lub opuszczanie osi sterowane będzie z kabiny przez kierowcę i może się odbywać podczas jazdy. Prototyp dowiadczalny tego samochodu jest już na ukończeniu.

Oprócz tego trwają w Jelczu przygotowania do podjęcia produkcji w przyszłym 5-letnim wieloletnim samochodzie ciężarowym na licencji z zagranicy oraz prace nad nowymi wersjami autobusów państwowych, o rozwiązaniach konstrukcyjnych i parametrach dorównujących standardowi światowemu.

Koronny świadek

(Dokończenie ze str. 1)
którego przewodniczącym jest Szymon Wiesenthal.

W artykule pt. „Polska nie czuje się nieuczynia” „Der Ausweg” wyciąga skompromitowaną i zużyta piętę o ulokowaniu przez Hitlera akcji eksterminacji Żydów na terenach polskich ze względu na sprzyjające rzekomo temu nastrosze ludności (nr 3-67).

„Der Ausweg” twierdzi, że „liczba uratowanych jest niższa od liczby tych, którym udało się uciec z obozów koncentracyjnych i gett, ponieważ byli oni ponownie wyplapywani przez ludność polską i oddawani w ręce Niemców”.

To samo pismo zamieszcza nie dawno artykuł Bernharda Weinbergera, przewidującego za ukazywanie się w Bazylei, w Szwajcarii, „Judischen Rundschau Macabi”. Nosi on tytuł: „Czy Polska wróci (niemieckie ziemie) wschodnie?”

„Autor stawia w nim znak równania między okupacją przez Izrael ziem arabskich, zajętych po czarcowej agresji, a powrotem Polski na przetrzęzione ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą. Twierdzi, że zajęliśmy te ziemie, idąc raczej za głosem zemsty niż prawa”.

W rozdziale zatytułowanym „Polska w chorze wilków” nie cofa się nawet przed otwartymi groźbami, zawartymi w następującym zdaniu, nawiązującym do stanowiska polskiego w sprawie agresji Izraela: „Należy się obawiać, że to polityczne salto może stać się saltem śmiertelnym, tak jak kiedyś już w toku historii Polski i polskiego antysemityzmu, stał się ja-

ko manewr odwracający uwagę od trudności wewnętrzno-politycznych, doprowadzono do zgola innego zakończenia, niż oczekiwali tego jego inicjatorzy”. Aluzja nader przejrzysta. Mając na myśli wrzesień 1939 roku autor stara się niedwuznacznie wytłumaczyć, że wi- na za napad Hitlera na Polskę i inne kraje Europy spada na rzekomo polski antysemityzm.

Numer kwietniowy „Der Ausweg” otwiera trzykolumnowy artykuł zatytułowany „Nowa noc nad Polską”. Syjonistyczny dziennik usiłuje w najczarniejszych kolorach przedstawić aktualną sytuację obywateli polskich żydowskiego pochodzenia. Twierdzi, że przeżywają oni nową tragedię. Opisuje wiecie fabryczne, na których podejmuje się rzekomo rezolucje o usunięciu Żydów z pracy.

Powołując się na rzekome autentyczne źródła podaje, że spółdzielnie pracy, skupiające obywateli polskich żydowskiego pochodzenia pozbawia się dostaw surowców zagranicznych, co często zmusza je do zwolnienia połowy pracowników.

Oszczerczy artykuł „Der Ausweg” zakończony jest wezwaniem do Jointu i innych organizacji żydowskich, aby udzieliły pomocy Żydom polskim w emigracji, nie tylko do Izraela, ale i do innych krajów.

Syjonistyczny miesięcznik wiedeński apeluje też do warcia za pośrednictwem organizacji międzynarodowych presji na rząd polski, „zanim nad Polską nie zapadną nowe ciemności nocy”.

Miesięcznik „Neue Welt”, wydawany przez „Przyciął Niezależnej Prasy Wiedeńskiej” określa się jako pismo międzynarodowe. W stolicy Austrii uważa się za jedno z pism syjonistycznych, przeznaczonych na całą strefę niemiecką (NRF, Austria, Szwajcaria)... Niemal w każdym numerze zamieszcza ono kilka artykułów i notatek o wyraźnie antypolskim charak-

terze. Np. w numerze grudniowym z ub. roku „Neue Welt” opublikował artykuł Zeev Bartha zatytułowany „Polska — bardziej papieska, niż papież”. Stara się w nim ocenić społeczeństwo polskie, zarzucając mu rzekomy antysemityzm.

Wspomniane pismo syjonistyczne w swoim marcowym numerze poświęciło tej samej oszczerczej tematyce dwa artykuły i 4 informacje. W artykułach tych „Neue Welt” zarzuca, iż szerzy się wśród młodych polskiej nacjonalizm i antysemityzm.

Jedną ze wspomnianych informacji stanowi oświadczenie izraelskiego historyka prof. Dworzeckiego, złożone na zebraniu b. wleźniów Oświęcimia w Tel Awiwie. Dworzecki zarzuca władzom polskim próbę fałszowania historii powstania więźniów w obozie oświęcimskim, w toku którego wysadzono w powietrze krematorium. Twierdzi on, że powstańcy nie zorganizowali wyłączenia więźniów żydowskich, a nie międzynarodowy ruch oporu.

Oto ich cała filozofia: zbrodniarz wojenny, kat Warszawy gen. Jürgen Stroop jest w opinii syjonistów wiarygodnym świadkiem, natomiast Polacy fałszują historię.

JAN MOSZCZENSKI

W dniu 21 maja 1968 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 69 nasza ukochana Mama i Babcia

S. i P.

Maria Józefa Sobocińska

z domu RZĘDKOWSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 23. V. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadomiamy pogrzebi w głębokim żalu

DZIECI I WNUKI

RADIO I TELEWIZJA

CZWARTEK, 25 MAJA
PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 Graja zespoły rozrywkowe. 8.44 Koncert żywczeń. 9.00 „Kofinik” — stuch. 9.20 Muz. poranna. 10.00 „Brzozy” — fragm. 10.20 Fel. muzyczny. 10.50 „Myśl poprawnie”. 11.00 „Na tropach Zagłoby, Lon ginusa i Wolodyjowskiego” — stuch. 11.30 (Ł) Koncert ork. LRPR. 11.50 Poradnia Rodzina. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Na kolonii gawronów” — opow. 13.20 „Na swojej skąd nute”. 13.40 Wieści, lepiej taniej. 14.00 Transm. z trasy XIV etapu WP. 14.05 Młodzi poeci. 14.15 Wianka mel. rozrywkowych. 14.30 Transm. z trasy XIV etapu WP. 14.35 Villa-Lobos. 15.00 Transm. z trasy XIV etapu WP. 15.05 Wiad. 15.10 Z życia Zw. Radz. 15.30 Transm. z trasy XIV etapu WP. 15.35 „Wieloryb” — stuch. 16.00 Transmisja z trasy XIV etapu WP. 16.10 Radiostopem po morzach, lądach i oceanach. 16.20 Non stop Studia Rytm. 16.30 Transmisja z trasy XIV etapu WP. 16.35 Gdzieś w gromadzie. 16.45 Non stop Studia Rytm. 17.00 Transm. z zakończenia XIV etapu WP. 17.35 „Na cztery wiatry”. 17.55 Wiad. 18.00 „Znajomi z anteny”. 18.40 Muz. i akt. 19.05 Z księgarskiej ludy. 19.20 „List z Polski”. 19.35 Recital wiołoczołowy. 20.00 Dziennik. 20.25 Kroni-

ka sportowa. 20.40 L. van Beethoven — III Koncert fortepianowy. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Słuchowisko. 22.00 „Ludzie i kontynenty”. 22.20 Wiosenny cocktail taneczno-rozrywkowy. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 P. Czajkowski — V Symfonia. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 J. Krenz — Serenada wiejska. 10.00 W. A. Mozart — Serenada Es-dur. 10.25 „Bransoletka” — opow. 10.45 Utwory kompoz. rosyjskich. 12.05 Zokrajcu ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) „Wieś z ambicjami” — rep. 12.45 (Ł) Koncert muzyki operowej. 13.15 (Ł) Melodie taneczne. 13.25 „Białe motyle” — fragm. 13.45 Utwory klawesynowe i fortepianowe. 14.15 Kalendarz kulturalny. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Pieśni i tańce świata. 15.20 Pod niebem Italii. 15.50 W obiektywie nauki. 16.00 Wiad. 16.07 Z twórczości romantyków. 16.46 (Ł) Akt. łódzkie. 17.00 (Ł) Gra zespołu rozrywkowy. 17.15 (Ł) Poglądy różne na rzeczy rozmaite. 17.30 (Ł) Wypoczywamy przy muzyce. 17.50 (Ł) Debiuty prozatorskie. 18.10 (Ł) Przed koncertem w Filharmonii. 18.30 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Kurs lewka franc. 19.00 Wiad. 19.07 Nowe płyty. 19.30 Zespół Dzieciątka. 20.00 Muzyka rozrywko-

wa. 20.30 Chwila prozy. 20.35 Muzyka ludowa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.32 „Opera w przekroju”. 22.20 Aud. poetycka. 22.35 „Horizonty muzyki”. 23.15 „Prze-glądy i poglądy”. 23.25 25 minut z zespołem „Tjuana”. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 Język polski (kl. lic.) — „Spór klasyków z romantykami” (W). 10.25 Przerwa. 15.40 Program dnia (Ł). 15.45 Wytryś małość materiałów II roku. „Energia odkształcania i udaro we działające obciążenia” oraz „Pełnienie materiałów. Próby trwałości” (z Katowic). 16.55 Dzieńnik (W). 17.10 Sprawozdanie z zakończenia XIV etapu WP na trasie Rzeszów — Lublin (192 km) (z Lublina). 17.45 „Ekran z białkiem” — „Początkowa ze świata” — film z serii „Dzieci z naszej szkoły”. 18.25 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.40 „Jazz w Filharmonii” (W). 19.10 W służbie ojczyzny (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Horizonty” — magazyn gospodarczy (W). 20.35 „Gdy miasto śpi” — film prod. USA (z Katowic). 21.55 „Refleksje” (W). 22.25 Dziennik (W). 22.40 Kronika Wyścigu Pokoju (z W-wy i Lublina). 22.55 Program na jutro (W). 23.00 Wytryśmałość materiałów (powt. z Katowic).

Z. Zeydler-Zborowski

INSPEKTOR

Ze Scotland Yardu

Downar przeżuwał swe niewesołe myśli. Nie mogło być wątpliwości, co do tego, że pokpił sprawę. Przypuszczał, że ma do czynienia z maniakalnymi urojeniami, a tymczasem... Więc jednak obawy tego człowieka nie były bezpodstawne. Głupia historia, bardzo głupia. Jak to nigdy niczego nie wolno lekceważyć!... Może gdyby się tym od razu zajął... Cholema sprawa.

Tak był pograżony w ponurych rozważaniach, że nie zauważył nawet jak zajeżdżali na miejsce.

Sikora skreślił gwałtownie w lewo i nacisnął hamulec.

— To chyba tutaj, towarzyszu majorze. Widzcie nasze wozy.

Downar wysiadł, pchnął żelazną, pokrytą rdzą furtkę i po gnijących liściach ruszył ku jednopiętrowemu domowi, którego żółte ściany przyozdobione były ciemnymi, wilgotnymi plamami. Zeschnięte wino odcieniało niewielki ganeczek.

Brygada śledczo-operacyjna była już w pełnej akcji. Porucznik Olszewski zważy-

wał się po terenie. Downar wziął go pod rękę i wyprowadził przed dom.

— Powiedzcie mi, jak się to wszystko stało? Kto zawiadomił o zbrodni?

— Gospośia. Przyszła jak zwykle rano i zastała inżyniera Grudeckiego nieżywego. Ktoś pchnął go nożem. Widocznie musiał zaskoczyć włamywacza i ten...

— To są ślady włamania? — zainteresował się Downar.

— Tak. Bardzo wyraźne.

— Noż znaleziono?

— Nie.

Downar zawrócił ku domowi. W drzwiach natknął się na doktora Ziembę, który właśnie skończył wstępne oględziny zwłok.

— Dzień dobry, panie majorze. Nowy kłopot, co?

— I to duży kłopot — przytaknął Downar.

— Co pan może mi powiedzieć na temat tej zbrodni?

Dokór Ziemia wzruszył ramionami.

— No cóż... sprawa raczej typowa. Śmierć nastąpiła na skutek przebiecia jakimś ostrym narzędziem, prawdopodobnie nożem, komory sercowej.

— Czas zgonu?

— Mniej więcej pomiędzy dwudziestą pierwszą a dwudziestą trzecią.

— Noż wbity z przodu?

— Tak.

— Ślady walki?

— Żadnych.

— Można by więc przypuszczać, że to było zupełne zaskoczenie, albo, że denat dobrze znał mordercę i nie spodziewał się śmiertelnego ciosu.

— To prawdopodobnie — przytaknął doktor Ziemia. — Tym bardziej, że w kieszeni de-

nata znaleziono pistolet. Byłby się przecież bronił.

— Chciałbym obejrzeć zwłoki — powiedział Downar.

— Nic nie stoi na przeszkodzie, panie majorze.

Downar przez dłuższą chwilę parzył na nieruchome ciało jednorękiego inżyniera. Zdawało mu się, że w zastępy twarży dostrzeżę wyraz zdziwienia. Grudecki zdziwił się w momencie śmierci. To nie było przeżalenie, to było właśnie zdziwienie.

— Czy można zabrać zwłoki? — spytał Olszewski.

Downar zwrócił ku niemu zamyślane spojrzenie.

— Tak. Można zabrać zwłoki — powiedział wolno, jakby zastanawiając się nad każdym słowem. Dręczyło go nieznośne uczucie, że wszystko to, co się tutaj stało to jego wina, że gdyby nie zlekceważył tej sprawy... Psiakrew, tak niedawno ten człowiek był u niego w komendzie.

Pociągnął dłonią po wilgotnym czole i otrząsnął się z odrętwienia.

— Czy zrabowano jakieś rzeczy? — spytał Olszewski skinalą głową.

— Tak. Włamywacz szperał w szafach i w szufladach. Być może, że coś zabrał z ubrania, ale chyba szukał pieniędzy, może waluty. Wygląda na to, że nie chciał się obarczać garderobą. Zabrał cenniejsze rzeczy. Nie znaleźliśmy ani jednego zegarka.

— Którymi drzwiami dostał się włamywacz? — spytał Downar.

— Frontowymi.

Downar bardzo uważnie obejrzał włamaną zamek. Krecił głową, coś mruzczył do siebie, wreszcie zwrócił się do porucznika:

— Czy ci od daktyloskopii już skończyli?

— Właśnie kończą. Są na górze.

— A te drzwi już zrobili?

— Oczywiście. W pierwszej kolejności.

— Hm. Wiecie co wam powiem?

— Słucham?

— Wcale nie jestem przekonany, że to było włamanie.

— Sądziacie, że symulacja?

— Tak mi się zdaje. Bo zastanówmy się chwilę. Grudecki miał w kieszeni pistolet, który dostał ode mnie. Założmy, że posyłał, że ktoś dobiera się do drzwi. To byłby wojskowy. Umiał obsługiwać się bronią. Czy wyobrażacie sobie, że będąc uzbrojony, dopuścił do siebie tak blisko napastnika, że ten pchnął go nożem?

— To rzeczywiście mało prawdopodobne — przyznał Olszewski.

— Właśnie. Poza tym jaki włamywacz będzie tak nieudolny wylamywać zamek? No i ten cały balagan w mieszkaniu... Na mnie robi to takie wrażenie, jakby Grudecki najpierw został zamordowany, a dopiero potem morderca, dla wprowadzenia nas w błąd, zamasczył to włamanie.

Olszewski zamyślił się.

— To nie jest wykluczone. Choć w dzisiejszych czasach tytuł nieudolnych dyktantów robi konkurencję prawdziwym włamywaczom, że często wprowadzają nas w błąd tą swoją niefachową robotą.

— To także prawda — przytaknął Downar. — Dawni policjanci mieli łatwiejszą pracę. Już po samej technice włamania wiedzieli, kogo mogą podejrzewać. Ale mnie się jednak zdaje, że Grudeckiego zabił ktoś znajomy, ktoś kogo on się nie obawiał. W przeciwnym razie użyłby pistoletu. Powiedzcie mi, kolego, ile tu jest pokoi?

(11)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Ciekawe!

Przeczytaj

HUMPHREY O „PUEBLO”

Wiceprezydent USA, Humphrey w czasie swego wystąpienia na zjeździe karykaturzystów politycznych poruszył sprawę amerykańskiego okrętu wywiadowczego „Pueblo” zatrzymanego 23 stycznia br. u wybrzeży KRL-D. Humphrey oświadczył, iż „istnieją pewne dane wskazujące, że północna Korea może zwolnić załogę — lecz nie statek”. Wiceprezydent ściśle wiązał tę możliwość z paryskimi rozmowami.

Jest to pierwszy wypadek, kiedy wysoko postawiona rządu osobistość amerykańska wskazała na ewentualność postawienia sprawy „Pueblo” w porządku dziennym paryskiej konferencji dotyczącej Wietnamu.

ZNAMIENNA WYPOWIEDZ

John Kenneth Galbraith, były ambasador USA w Indiach, znany ekonomista amerykański, oświadczył ostatnio, że Stanom Zjednoczonym nie uda się rozwiązać konfliktu wietnamskiego bez zaakceptowania roli komunistów w rządzie południowego Wietnamu.

Jeśli USA chcą wybrnąć ze stanu, w jakim się znalazły z powodu „okropnego bledu” — stwierdził on, nie uda im się tego uczynić „bez przyznania opozycji, tej najbardziej żywotnej siły w kraju, roli w rządzie. Cała reszta jest marnonką”.

TRZY KROKI...

Komentując politykę Wielkiej Brytanii wobec krajów Europy wschodniej S. Russell, publicysta „Morning Star” pisze m. in., iż „w ramach błędnej polityki kolejne rządy brytyjskie odmawiały podjęcia trzech podstawowych kroków, które mogłyby przekształcić sytuację w Europie i doprowadzić do pokoju i bezpieczeństwa na silnych podstawach”.

Te trzy kroki — to zdaniem Russella:

- uznanie istniejących granic w Europie, przede wszystkim zaś granicy na Odrze i Nysie;
- uznanie istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich — mianowicie NRF i NRD;
- uznanie, że niesławnej pa mielny układ monachijski był nieważny od samego początku...

POGODA

Wczoraj minimalna temperatura dnia wynosiła 3,4 st. C., maksymalna natomiast 4,7.

Dziś zachmurzenie duże i okresami ogady. Temperatura maksymalna ok. 10 st. C. Wiatr umiarkowany, wschodnie. Jutro nadal chłodno.

Dziś słońce zajdzie o godz. 19,40, a wschodzi jutro o 3,37. (Dziś imieniny Iwony i Dedyderego). (kl)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listowy i interwencji 343-80 (rekwizyty nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 456-70. Cena prenumery kwartalnie 30 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.